

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 14.

Nowe, sobota 5 kwietnia 1930 r.

Rok VII.

Górny Śląsk a traktat handlowy z Niemcami.

Wywiad u p. Dr. Geisenheimera, generalnego dyrektora Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych.

Nasz korespondent w Katowicach zwrócił się do dr. Geisenheimera, generalnego dyrektora Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych z prośbą o wyrażenie swej opinii o zawartym ostatnio traktacie handlowym polsko-niemieckim. Należy zaznaczyć, że p. dr. Geisenheimer brał czynny i wybitny udział w oficjalnych rokowaniach jako rzeczoznawca strony polskiej, a oprócz tego wchodził w skład delegacji ze strony polskich organizacji gospodarczych do rokowań prywatnych z odnośnymi niemieckimi reprezentacjami sfer gospodarczych Niemiec. Pan dr. Geisenheimer wyraził się o umowie handlowej, jak następuje:

„Po pięcioletniej wojnie celnej i po prawie równie długich, nadzwyczaj trudnych i często przerywanych rokowaniach traktat handlowy pomiędzy Polską a Niemcami doszedł wreszcie szczęśliwie do skutku.

Każda wojna, a także wojna gospodarcza oznacza ciężkie straty dla zainteresowanych krajów, i aczkolwiek Polsce, a w szczególności polskiemu przemysłowi węglowemu udało się wzamian za utracony rynek niemiecki znaleźć częściowo nowe rynki zbytu, a maszyny importowane dawniej z Niemiec zastąpić przez maszyny innego pochodzenia, to jednak mimo to zawarty wreszcie pokój należy powitać z największym zadowoleniem. Trzeba bowiem uwzględnić, że chodzi tu o dwa sąsiadujące ze sobą narody, co do których należałoby przypuścić, że ożywiona wymiana towarowa między nimi i współpraca ich sił gospodarczych po winnaby być możliwa.

Każda wojna — jeżeli trwa długo — wywołuje po obu stronach silną nieufność. Nadto w obu krajach życie gospodarcze zazwyczaj przywyka do szukania sobie innych rynków dla zaspokojenia swych potrzeb ekspansyjnych i do zastępowania brakujących towarów własną wytwórczością. Im dłużej trwa wojna gospodarcza, tem trudniejsze jest zawarcie pokoju. Wszystkie te momenty znajdują swój wyraz w zawartym świeżo traktacie handlowym. Treść jego jest stosunkowo szczupła, ponieważ towary, przewidziane do wzajemnej wymiany, są zarówno co do liczby, jak i ilości ograniczone. Mimo to tekst traktatu jest dość obszerny ze względu na to, że każda ze stron kontraktujących uważała za wskazane obwarować się licznymi zabezpieczeniami.

W odniesieniu do wytworów polskiego przemysłu górniczo-hutniczego stwierdzić należy, że ilości, przewidziane na eksport do Niemiec, są stosunkowo małe i po części — zwłaszcza o ile idzie o węgiel — podlegają pozatem postanowieniom cennikowym. Pomimo to jestem silnie przekonany, że uda się w krótkim czasie znaleźć zbyt na te ilości w Niemczech; rekojmiję pod tym względem daje przede wszystkim znakomita jakość naszych produktów i dobra ich opinia, co zwłaszcza odnosi się do naszego węgla.

Chciałbym jeszcze wskazać na jeden moment. W związku z traktatem handlowym okazała się potrzeba zawarcia prywatnych porozumień pomiędzy Ogólno-Polską Konwencją

Węglowa a Gliwickim Syndykatem Węglowym, w sprawie unormowania zbytu węgla polskiego w Niemczech, a węgla niemieckiego w Polsce. O ile wiem, są to pierwsze tego rodzaju prywatne umowy węglowe zawarte w Europie i, zdaje się, wogóle w całym świecie. Obecnie toczą się, jak wiadomo, także rokowania między nami a angielskimi przemysłowcami węglowymi o uregulowanie zbytu w pewnych krajach. Prędzej, czy później do rokowań tych przyłączy się także górnictwo niemieckie, a wówczas wobec zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, jesteśmy powołanymi pośrednikami pomiędzy Niemcami a Anglią. Traktat handlowy sprawia zatem, że od polskiego przemysłu węglowego po raz pierwszy w Europie wychodzi impuls unormowania stosunków zbytu na międzynarodowych rynkach węglowych.

W podobny sposób porozumiał się polski przemysł żelazny z niemieckimi organizacjami żelaznymi w sprawie zbytu swych wytworów w Niemczech. Wszystkie te rokowania, których potrzeba po większej części wyloniła się w związku z traktatem handlowym, otwierają poważne widoki na przyszłość. Dlatego też wszystko razem wzięwszy, widzę w traktacie handlowym, który po nieskończeniu trudnych rokowaniach, doszedł obecnie do skutku, ważny krok naprzód tak dla polskiego, jak i europejskiego gospodarstwa.

Bezkrwawa rewolucja.

Sprawy dalekiego Wschodu są dla przeciętnego Europejczyka przeważnie obojętne. Przykuwają one uwagę wówczas tylko, gdy w jakimś dalekim Kantonie, Pekinie lub Bombaju poczyna lać się krew.

Wypadki w Indiach nie nabrały przeto dostatecznej „atrakcyjności”. Bez przelewu krwi rozpoczął Mahatma Gandhi nową rewolucję przeciw rządowi brytyjskim. Zgodnie z buddyjską zasadą niesprzeciwiania się złu zbrojnie, zorganizował on „armję przeciwników gwałtu”, która rozpoczęła pochód protestacyjny z Ahmedabadu do Dżalalpuru, głosząc po drodze hasła nieposłuszeństwa w stosunku do władz angielskich. Akcją tą zamierza on wywołać nową falę protestu przeciw polityce Wielkiej Brytanji w Indiach.

Póki Londyn waha się między nadaniem Indjom autonomji a praw Dominjum Brytyjskiego (co zresztą zapowiedział minister dla spraw Indji rządu Partji Pracy), póki komisja Simona w ciszy gabinetu opracowuje swe sprawozdanie, niepodległościowcy indyjscy nie zakładają ręk w wałce o samodzielnosc kraju. Zgromadzenie Prawodawcze odmawia kredytów na armję, raz po raz wybuchają na Półwyspie masowe strajki polityczne, proklamowane są uroczyste „hartale” — zupełne zaprzestanie pracy we wszystkich dziedzinach. Wszelkie środki dobre są dla agitacji wśród ciemnych rzesz hindusów. Władze nakładają większy podatek na sól, — Mahatma Gandhi i jego zwolennicy proponują nieco fantastyczny sposób produkowania soli z wody morskiej w olbrzymich ilościach. „Rząd opodatkował wszystko, z wyjątkiem chyba powietrza”, — wygłasza najbliższy pomocnik Gandhiego, Vallabhai Patel, na wiecu — i zostaje aresztowany.

Aresztowanie Patela daje sygnał do rozpoczęcia nowej „bezkrwawej rewolucji”. Gandhi organizuje akcję protestu w Bombaju

i Ahmedabadzie, Zgromadzenie Prawodawcze oświadcza, że solidaryzuje się z Gandhim. Wybuchają spontaniczne strajki, angielskie gazety w Indiach przestrzegają, aby niepodległościowcy „nie igrali z ogniem”. Londyn zaś określa całą „ruchawkę”, jako napoly fantazyjno-religijną, napoly zaś — humbug!

Odwiecznym zwyczajem odnawia się przytem zasadę „divide et impera”. Anglicy wygrywają wielowiekową nienawiść mahometan do braminów i skutecznie pogłębiają różnicę wyznaniową. W rezultacie przewoźcy indyjskich mahometan Iyengar i bracia Ali odmawiają Gandhimu pomocy, zaś deputowani mahometanicy i chrześcijańscy Zgromadzenia na wspólnej konferencji uchwalają powitać zarządzenia wice-króla. „Mniejszości” indyjskie (a samych tylko mahometan liczą 70 milionów) stoją na uboczu. Indje mają otrzymać prawa Dominjum? Będzie to, mówią niektórzy mahometanie, nie „dominjum” dla wszystkich, a „dominująca rola” buddystów.

Stoją więc wobec siebie dwa wrogie obozy: potężna Anglja, popierana milcząco przez mahometan, sikhów i parsów z jednej strony, z drugiej zaś wielomilionowe rzesze hindusów z „świętym” dziwakiem na czele. Rozwój wypadków zależy od taktyki, jaką w najbliższych dniach zastosuje wice-król. Jeśli obietnica nadania praw dominjalnych nie jest czczym frazesem, pocóż więc drażnić ludność i po Patelu aresztować ewentualnie i Gandhiego? Ale londyńscy die-hardowie marzą: aresztowanie Mahatmy pozbawiłoby niepodległościowców jedyne go wodza, przecięłoby w zarodku wszelką akcję rewolucyjną, a wówczas sprawozdanie komisji Simona rozpatrywane będzie przez robotniczo-liberalną większość parlamentu pod zupełnie innym kątem widzenia.

O SZKODLIWOŚCI NACZYŃ EMALJOWANYCH.

Wybitny higienista, prof. Lehman, zabrał głos na łamach czasopism higienicznych w sprawie t. zw. kwestji aluminiowej. W Niemczech bowiem pisma codzienne ogłaszały liczne artykuły o szkodliwym wpływie naczyń aluminiowych na żołądek, na schorzenia serca i naczyń krwionośnych, a nawet wedle niektórych miały się te naczynia przyczyniać do powstawania raka. Przeciwno tym wywodom wystąpił bardzo energicznie prof. Lehman, który wykazał, że organizm ludzki w normalnych warunkach przyjmuje wraz z pożywieniem 20 do 25 miligramów aluminium. Łącznie zaś z tem, co naczynia aluminiowe dostarczają, 30 miligramów dziennie. Potrawy kwaśne i gotujące się dłużej w naczyniach aluminiowych wykazują większą ilość aluminium. Wszystko to razem nie przekracza jednak dawki 100 miligramów. W Ameryce zaś w proszkach, używanych do pieczenia, stwierdzono obecność 250 nawet 500 miligramów aluminium. Miliony ludności spożywają dzień w dzień przez lata całe w pieczywie 500 miligramów aluminium bez szkody dla zdrowia. Jest to najlepszym dowodem, że gotowanie w naczyniach aluminiowych nie jest dla zdrowia szkodliwe.

AMERYKAŃSKI PRZEMYSŁ LOTNICZY

W. R. 1929.

Jak się dowiadujemy z dorocznego raportu izby handlowej lotniczej, w Stanach Zjednoczonych A. P. zbudowanych zostało w ciągu roku 1929 samolotów i motorów za 98 milj. dolarów. Produkcja samolotów handlowych wzrosła, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 51 pr., natomiast produkcja aparatów dla celów wojskowych zmniejszyła się o 44 pr.; ogólna produkcja samolotów powiększyła się w porównaniu z rokiem 1928-ym o 27 pr. W ciągu roku ubiegłego pracowało w przemyśle lotniczym 27 zakładów, które łącznie zbudowały 7378 motorów, a z 96 fabryk wypuszczono 6034 samolotów. Wzrosła też znacznie produkcja akcesoriów oraz narzędzi używanych w lotnictwie. W ciągu 1929 roku wyprodukowano ich za 250 milj. dolarów.

Liczba wchodzących w skład powietrznej floty amerykańskiej, wojskowej i cywilnej, hydroplanów powiększyła się w roku ubiegłym o 363 proc. przeważnie były to jednopłatowce jednomotorowe, natomiast produkcja dwupłatowców, a zwłaszcza dwupłatowców wielomotorowych z kabinami zmniejszyła się o 32 proc.

Płaszczki wiosenne

ostatnie nowości już nadeszły! Ceny bardzo niskie!

Telefon 15

W. JAŁDZEWski, Nowo

Rynek 25

Bławy. Galanterja. Konfekcja. Obuwie.

ZEGNAJCIE MUEZZINI!

Od wielu lat istnieje w Turcji szanowany i przechodzący z ojca na syna zawód muezzinów, nawołujących z wysokości minaretów, co rano i wieczór, wiernych do modlitwy. I oto wielki reformator Turcji nowoczesnej, Kemal Pasza wystąpił z reformą tej instytucji, sądząc, że istnieją bardziej proste i skuteczne środki — mianowicie radio. Rozporządzenie Kemala Paszy znosi odwieczną instytucję muezzinów, natomiast każdy mahometański meczet ma zainstalować na swoim minarecie potężny głośnik Marconi'ego, t. zw. gigantofon. Potężna stacja radiowa będzie codziennie o jednej dla wszystkich godzinie nadawała wezwanie muezzina, jedno dla wszystkich meczetów. Nie należy sądzić, że Kemalem Paszą powodowała tylko mania europeizacji, albo też szczególny entuzjazm dla radja. Głównym motywem reformy były względy czysto ekonomiczne, bo zlikwidowanie kilku tysięcy muezzinów, z których każdy pobierał pokaźną pensję miesięczną, da państwu rocznie wielomilionowe oszczędności.

Neograniczone są możliwości zastosowania radja i Marconivoxów, które tanim kosztem zastąpią głos człowieka i dźwięki instrumentów muzycznych.

ILE W PARYŻU POTRZEBUJE NA UTRZYMANIE OSZCZĘDNEJ TANCERKI.

Jeden z sądów paryskich miał temi dniami do rozstrzygnięcia drażliwą sprawę, która wymagała nie tylko wiadomości prawnych, ale też znajomości życia paryskiego i orientowania się w potrzebach i upodobaniach młodej i pięknej kobiety. Jako oskarżone stanęły przed sądem dwie tancerki, siostry Epp, angażowane w jednym z music-hallów paryskich z płacą miesięczną 12.000 franków każda. Otóż pensję tę zajęto im na żądanie dyrektora jednego z berlińskich teatrów Grussa, który uzyskał na siostry Epp wyrok, skazujący je na 25.000 franków odszkodowania na niewykonanie kontraktu. Tancerki zaprotestowały energicznie, twierdząc, że 12.000 franków miesięcznie, to suma, która im akurat pozwala wiązać koniec z końcem. Sąd jednak był innego zdania. Zawyrokował, że najbardziej wymagająca artystka, nawet gdy nie chce się uciekać do różnych ubocznych dochodów, płynących z mętnych źródeł, może doskonale żyć i opędzać wszystkie swe potrzeby związane z zawodem tancerki, jak stroje, gimnastyka, masaż, szminka i t. p. za sumę 6.000 franków miesięcznie. Taką też sumę im pozostawił, oddając resztę do dyspozycji poszkodowanego dyrektora. Sąd drugiej instancji wyrok ten zatwierdził.

GABINET OKROPNOŚCI KRÓLA ALFONSA XIII.

Król hiszpański ma jedyną w swoim rodzaju kolekcję, obejmującą wszystkie przedmioty, które stoja w jakimkolwiek związku z zamachami, godzącymi na jego życie. Na czele tego osobliwego zbioru stoi butelka, w której podano mu truciznę, gdy był rocznym niemowlęciem. Obok widnieje mniej niebezpieczne narzędzie śmierci, mianowicie ostry kamień, o który dzisiejszy król, będąc małym chłopcem, potknął się, rozbił sobie boleśnie kolano. Zardzewiał nóż jest tym samym, którym pewien anarchista chciał przebić następcę tronu przed jego koronacją. Przykre wrażenie robi szkielet konia, zabitego podczas zamachu bombowego, gdy król Alfons, z ówczesnym prezydentem Loubetem przejeżdżał przez uroczyscie udekorowane ulice Paryża. Naigroźniej z całej kolekcji wyglądają jednak ułamki bomby stalowej, rzuconej na króla i jego młodszą żonę, gdy przed 24 laty po ślubie w kościele wracali do pałacu przez ulicę Madrytu. Ofiarą tego zamachu padło wówczas kilku zabitych i rannych, a krew ofiar poplamiała nawet atłasowy pantofelek królewskiej oblubienicy. Ostatnim okazem wreszcie jest rewolwer, z którego strzelał do króla Sanchez Alegro na ulicy. Król wówczas uniknął śmierci dzięki temu, że najechał na zamachowca koniem.

PENSJE DYPLOMATÓW NIEMIECKICH.

Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych stoi przed gruntowną reformą swego budżetu, której podstawą ma być redukcja plac wszystkich dyplomatów. Uznano bowiem wszystkie te place za zbyt wysokie. Najbogaciej uposażony jest ambasador niemiecki w Waszyngtonie, który otrzymuje pensję roczną 170.000 marek, po nim następują posłowie w Londynie i Madrycie, pobierający po 145.000 marek. Pensja przedstawiciela niemieckiego w Moskwie wynosi 140.000 marek, w Rzymie, przy Kwirynale i przy Watykanie, oraz w Tokio po 130.000 marek, w Paryżu tylko 120.000 marek. Do tego jeszcze trzeba dodać mieszkania służbowe. Ogółem wszystkie przedstawicielstwa zagraniczne Niemiec pochłaniają rocznie 21.7. milionów marek. Od sierpnia br. suma ta ma ulec znacznej redukcji.

Ogłoszenie.

Posiedzenie w sprawie ustalenia programu obchodu święta narodowego Konstytucji 3-go Maja odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go kwietnia b. r. o godzinie 4-tej po poł. w sali Magistratu, na które W. P. Przedstawicielei Władz, Cechów, Towarzystw i t. d. zapraszam.

Nowe, dnia 3 kwietnia 1930 r.
Burmistrz.

Ogłoszenie.

Znaleziono 1 (jeden) bicz. Prawny właściciel może się zgłosić celem odbioru w biurze Magistratu (pokój nr. 3).

Nowe, dnia 2 kwietnia 1930 r.
Burmistrz.

Dot. planu szczepienia ochronnego przeciwko ospie w roku 1930.

Miejsowość i lokal szczepienia	Gminy, stawiające do szczepienia	Szczepienie		Ogłędziny	
		dzień	godz.	dzień	godz.
Nowe Hotel Borkowskiego	Nowe (miasto) Kończyce, Morgi, Nowe obszar, Rychława, Twardogóra, Gajewo, Mieliwo, Osiny, Maławy, N. Tryl, Tryl	15. 4.	15 ^{1/2}	23. 4.	15 ^{1/2}

Uwaga: Do pierwszego i wtórnego szczepienia dzieci szkół i gmin.

Powyższy plan szczepienia podaję do wiadomości. Rodzice dzieci, podlegających pierwszemu wzgl. wtórnemu szczepieniu, jak również przełożeni tychże winni baczyć, by dzieci w dniu szczepienia wzgl. dnia poprzedniego były należycie wymyte lub kąpane; szczególnie muszą być ręce starannie wyczyszczone. Poza to należy dzieci zaopatrzyć w czystą bieliznę.

PP. Obywateli ziemskich, Rządów i wszystkich którzy dysponują furmankami, upraszam o odwiezienie kobiet z małymi dziećmi do miejsca szczepienia, by małe dzieci ochronić przed zagraniem i spoceniem się, ponieważ w tym stanie zmięczona skóra jest dla chorób zakaźnych więcej dostępna. O ile po szczepieniu miejsce szczepione silnie boli, należy je potrzeć wazeliną lub maścią cynkową, lub też czystym olejem oliwkowym, wzgl. okryć gazą, natartą wspomnianymi maściami. Również należy się strzec przed uszkodzeniem i drapaniem, aby ospa nie została zdarta i nie utworzyła się wrzody.

PP. Burmistrzom, Sołtysom i Przeł. obsz. dw. polecam niniejszem podać powyższe obwieszczenie natychmiast do wiadomości mieszkańcom swych gmin jak również i pp. nauczycielom, którzy przy szczepieniu dzieci szkolnych winni być obecni.

PP. naczelnicy gmin, w których znajdują się w powyższym planie wymienione lokale, winni je zarezerwować za porozumieniem się z właścicielami tychże i w razie niepogody i zimna należyście ogrzać lokale, w których odbywać się będą szczepienia. Zarazem zwracam uwagę władzom miejscowym, ażeby się z planem dokładnie zaznajomiły, biorąc na siebie całą odpowiedzialność za to, by rodzice lub opiekunowie na wyznaczony dzień i godzinę punktualnie dzieci do szczepienia stawili. Za należyte i dostateczne ogłoszenie planu czynię pp. naczelników gmin osobiście odpowiedzialnymi.

PP. Sołtysi, Przeł. obsz. dw. i Nauczyciele muszą być w dniu szczepienia i ogłędzin obecni w celu udzielenia lekarzowi w razie potrzeby należytych informacji.

Winni wykroczenia będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Świecie, dnia 24 marca 1930 r.
Starosta Powiatowy.

Do wiadomości i przestrzegania.
Nowe, dnia 3 kwietnia 1930 r.
Burmistrz.

Pocztówki świąteczne

w wielkim wyborze poleca

W. Wesołowski.

Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Nowem

urządzają
w Palmową Niedzielę, dnia 13 kwietnia br.
na sali p. Borkowskiego

Wielkie przedstawienie religijne

pod tytułem

Z Getsemani na Golgotę

czyli Męka Pańska w 5 aktach i 4 obraz.

Początek o godzinie 7^{1/8}-mej wieczorem.

Ceny miejsc: I miejsce 3,00, II miejsce 2,00, III miejsce 1,50, wstęp na salę 1,00 zł.

Próba generalna odbędzie się w sobotę o godzinie 7-mej wiecz.

Wstęp 50 gr. — dla dzieci 30 gr.

Bilety można poprzednio nabyć w księgarni p. Wesołowskiego lub przy kasie od godziny 7^{1/7}-mej wiecz.

Zarząd S. M. P.

Ks. Ringwelski, patron.

Sypię na mój ogród aż do października

TRUCIZNĄ.

Stielau, Nowyświat.

Kurs tańców

na Nowe i okolice rozpocznie się w czwartek, dnia 24-go kwietnia 1930 r. o godzinie 7^{1/2} wieczorem na sali p. Borkowskiego (Hotel Concordia).

— Zgłaszać proszę się tamże. —

Aniela Rożyńska

nauczycielka tańców.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego. OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

WIKLINE

łuskana i nieluskana

kupujemy przez cały rok. Prosimy o składanie ostatecznych ofert. Korespondencja w języku niemieckim.

Peter Wiesner

Aktiengesellschaft

prawie że największa firma tego rodzaju w Niemczech.

Gross-Umstadt (Hessen)

Telefon nr. 103. Założ. 1893.



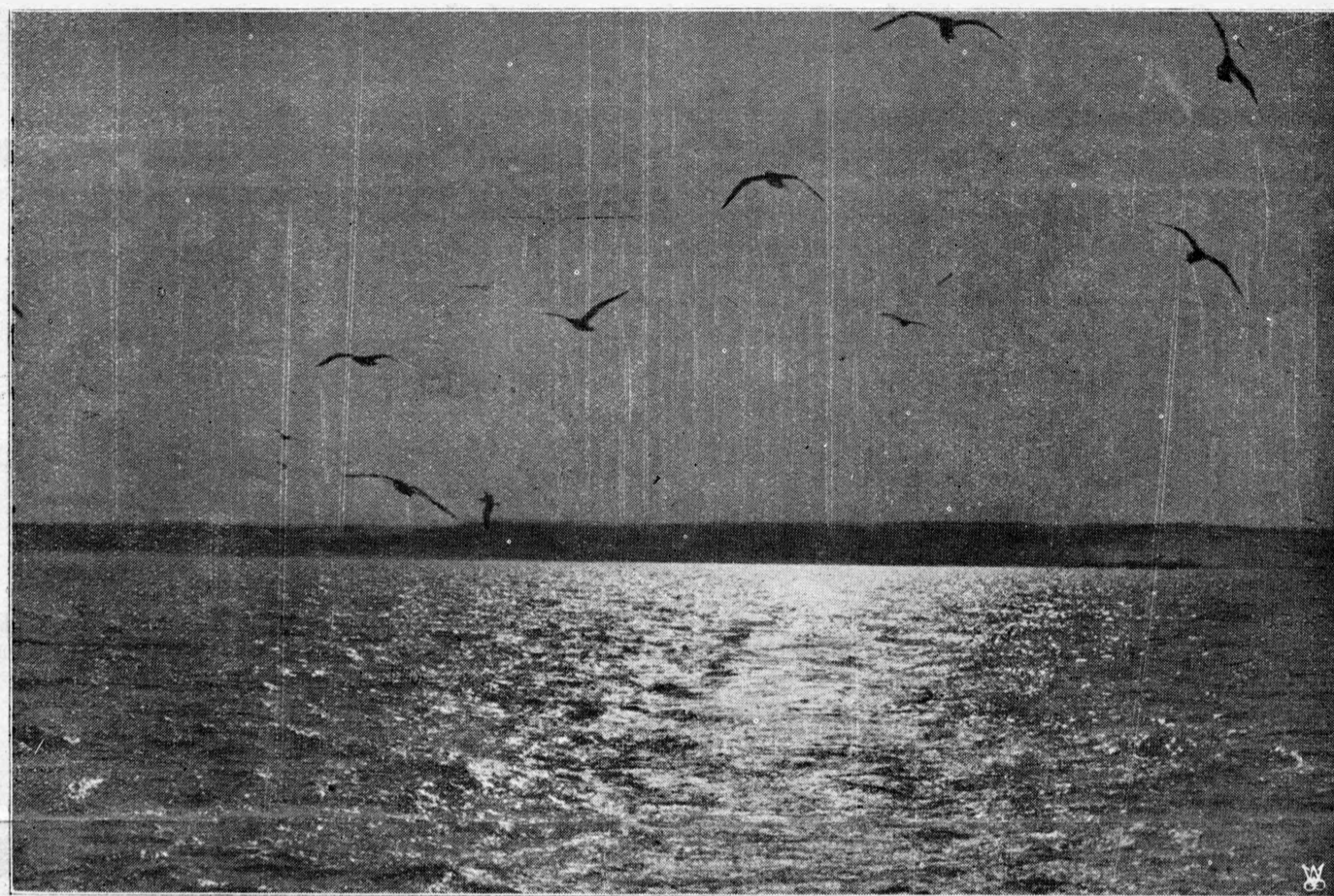
Najlepszy proszek do prania

ZLOTY

z podarkami w każdej paczce.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 6 KWIETNIA 1930 r.



Mewy nad morzem.



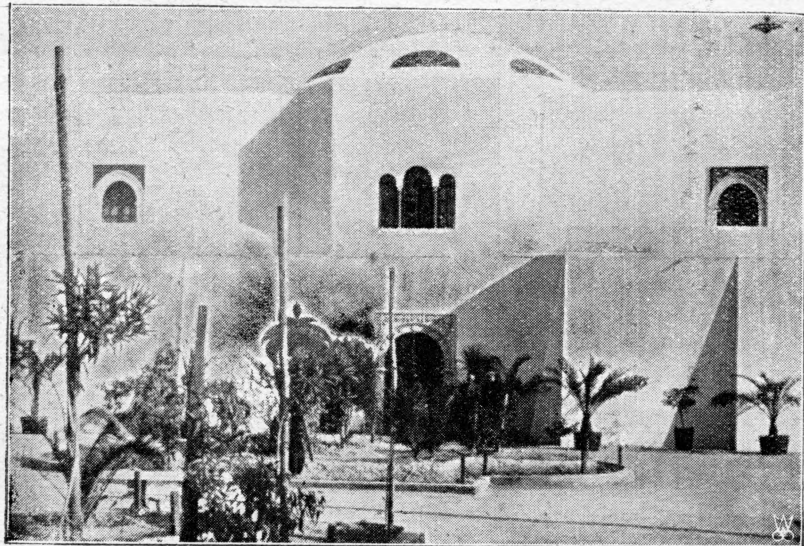
W I O S N A



Zjazd Ligi Stowarzyszeń polsko-ju-gosłowiańskich



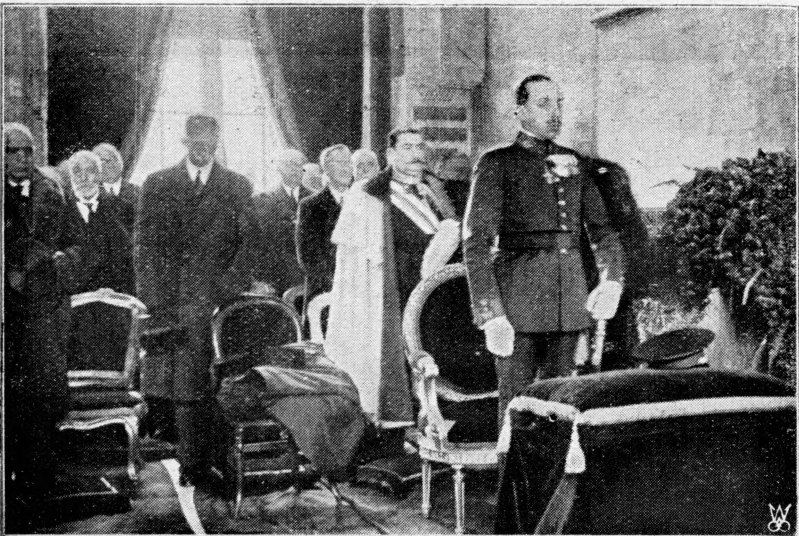
Profesor Adam Kryński otrzymał nagrodę naukową m. Warszawy.



Pawilon Trypolitanji na targach, otwartych w Trypolisie.

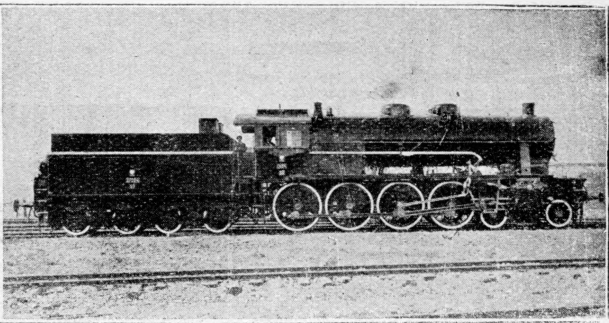
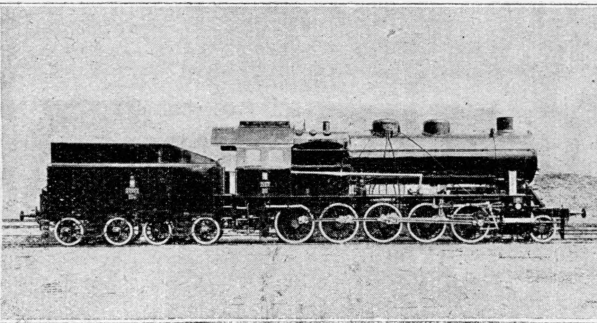
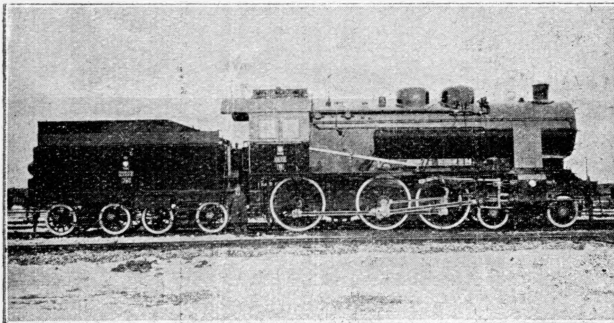
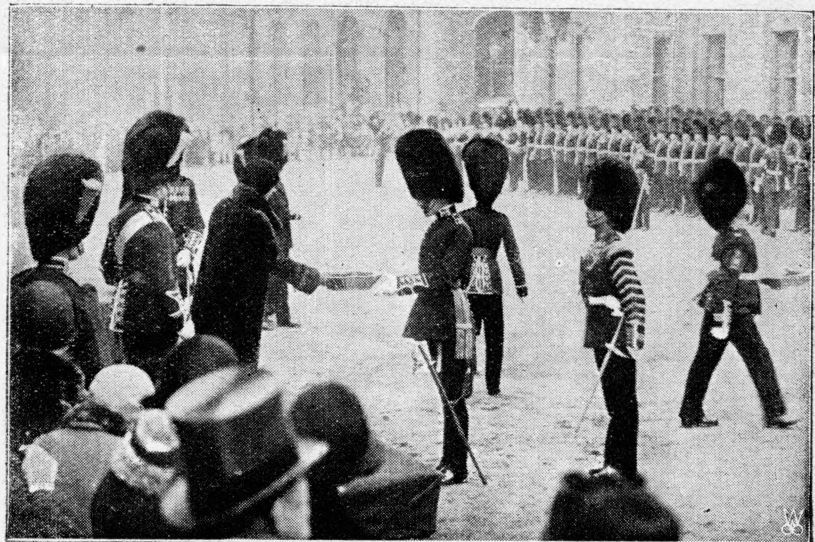


Zdzisław Żydowo, sekretarz sejmiku niezawskiego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za wybitną pracę społeczną.



Król Hiszpanji Alfons u trumny Primo de Riveri. Za królem stoi jen. Berenguer.

„Trójnista koniczyna”. Księżniczka angielska Mary rozdaje białą koniczynę, będącą narodowym kwiatem Islandji, gwardzistom w Tower.



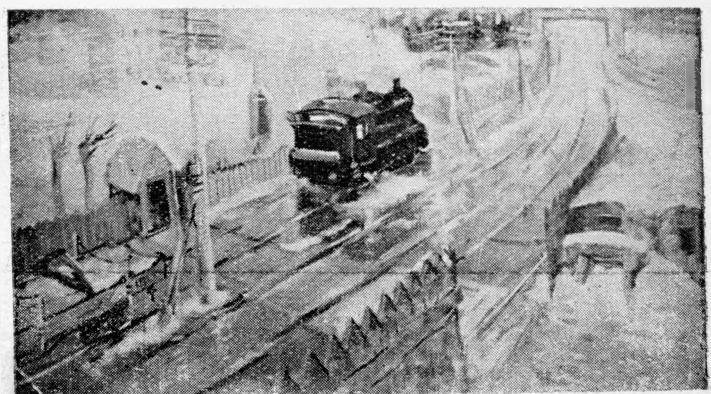
Wyrób krajowy, z którego słusznie możemy być dumni: lokomotywy dla P. K. P. pierwszej polskiej Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie.



NOWY WIEK SZTUKI POLSKIEJ

J. Zamojski: Wygnańcy

J. Jędrzejewski: Widok.



UCZESTNICY WYCIECZKI KUPIECTWA POMORSKIEGO W GOŚCINIE U FIRMY SCHICHT



W tych dniach, zaproszeni przez dyrekcję firmy Schicht przybyli do Warszawy przedstawiciele kupiectwa pomorskiego, celem zwiedzenia fabryki i biur firmy.

NASTĘPCA TRONU



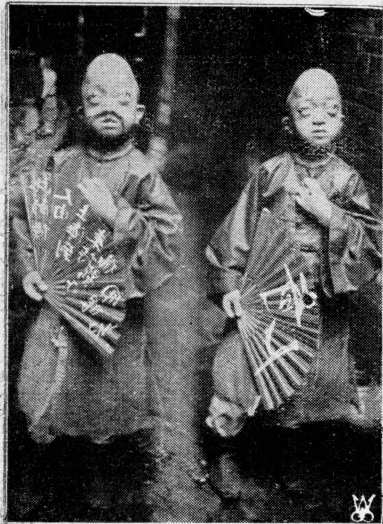
Królewicz Jugostawji Piotr, jako prezes Związku Sokolego.



Zapręg konny nie wyszedł jednak całkowicie z mody nawet w Paryżu.



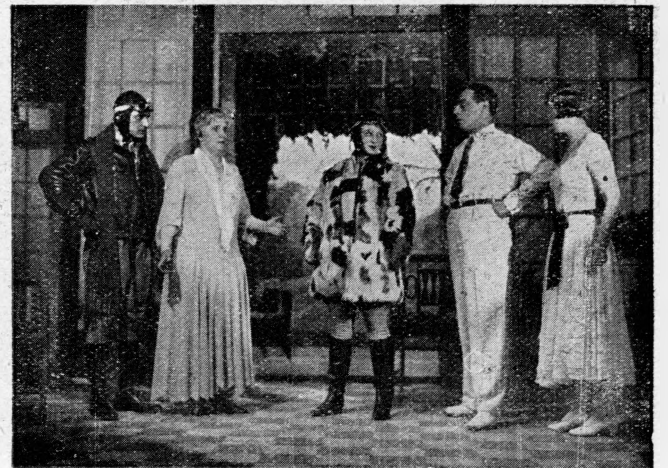
Zator samochodów na Polach Elizejskich.



Bliźniacy karzelki chińskie.



P. Marja Przybylko-Potocka w roli Joanny w „Melodramacie” Bernsteina, granym w Teatrze Polskim w Warszawie.



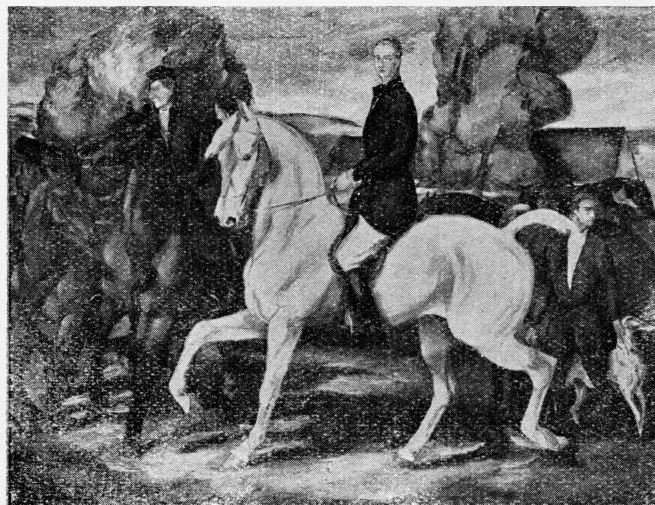
Teatr Mały w Warszawie. Scena z komedji „Związek niedobry”. Od lewej: Wesółowski, Kawińska, Modzelewska, Staszewski i Romanówna.

OSTATNIE WYSTAWY SZTUKI W WARSZAWIE



E. Geppert.

Kary koń.

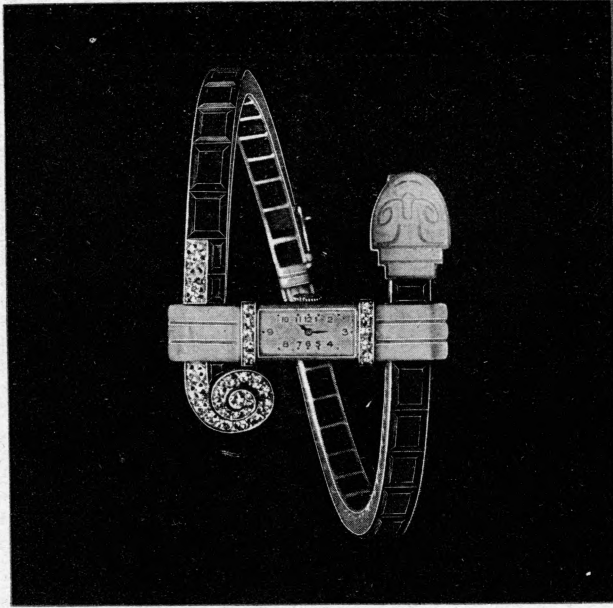
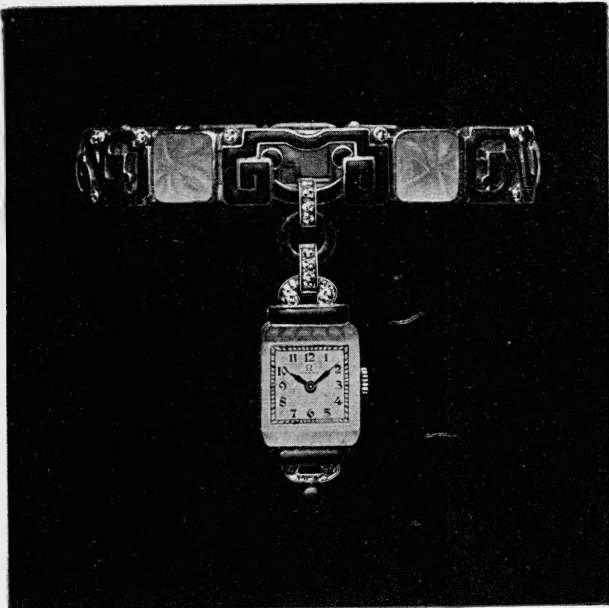


E. Geppert.

Biały koń.



Pęk „wiecznych kwiatów”, wykonanych z cellophanu przez malarzkę dekoracyjną p. Zofję Raczyńską.



Najmodniejsze zegarki z bransoletami, odznaczone na zeszło-
rocznej wystawie w Barcelonie, obecnie są poszukiwane przez
piękne paryżanki.



„Zdrada stanu”. Gerda
Maurus i Gustaw Fröh-
lich.

wyt. Warszawska K. S. A.



RADION!

ZAGADKA!

Nagród za Zł. 40.000
przyniesie Wam rozwiązanie tej zagadki.



Z podanych w kole sylab należy uło-
żyć zdanie o Radionie. Poniższy kupon,
po wypełnieniu, należy wyciąć, nakleić na
kartę pocztową i przesłać pod adresem:
Schicht Sp. Akc., Warszawa, Nowy Zjazd 1.

Rozwiązania nadsyłane na kartkach
nieofrankowanych nie będą uwzględniane.

Nagrody: 3 pieniądze zł. 1000, 500 i
250, obrusy białe z serwetkami, chustki
lniane, obrusy kolorowe z serwetkami,
ręczniki lniane po 1/2 tuz., serwetki hafto-
wane i kasetki Elida, w ogólnej ilości 5623,
wartości zł. 40 000.

Uwaga: Dalsze karty (kupon), upoważnia-
jące do wzięcia udziału w konkursie, wydawane
są bezpłatnie we wszystkich sklepach, które sprze-
dają Radion.

Rozwiązanie brzmi

Czy W. P. używa Radionu?

Czy jest W. P. zadowolona z Radionu?

Imię i nazwisko

Adres

(Prosimy pisać wyraźnie).

ZEGAREK z amerykańskiego złota

nieczem nie różniące się od pra-
wdziwego złota 14-o kar.
TYLKO za zł. 7.95
(zam. 30 zł.)



Na listowne zamówienie wysy-
lamy elegancki płaski zegarek
(według powyższego rysunku), wy-
regulowany do minuty, choć
dziewięć z 8-o letnią gwarancją,
2 szt. 15.— 4 szt. 29.50. 6 szt.
43.50. Lep. gat. 10.50, 13.— 18.—,
24.—, 30.—, Ze świec. cyferbl. 9.50
12.— 15.— i 18.—, Zeg. kryty Ankiez z trzema kopert.
amer. 16.—, 19.—, 24.—, 28.—, 35.— Zegarki na rękę mę-
skie i damskie ameryk. 15.— 17.—, 20.— 24.—, 28.—
i 35.— zł. Łańcuszki z ameryk. złota 2.—, 4.—, 6.— zł.
Takież zegarki jak rysunek niklowe 5.75 2 szt. 10.50,
4 szt. 20.— 6 szt. 29.75. Budziki stolowe 10.50, 12.50,
14.50. Za koszt przesyłki płaci kupujący.
Fabryczny Skład Zegarków M. POZNAŃSKI, Warszawa,
Nowy-Swiat 12. P. T.

KAMIENI: ŻÓLCIOWE — CHOROBY WĄTROBY
CHOROBY PRZEMIANY MATERJI

LECZĄ ZIOŁA

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

OBJAWY KAMIENI ŻÓLCIOWYCH:

początkowo: Ból w bokach i dolku podsercowym
(gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątro-
bie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Od-
bijanie gazami, gorączka i niesmak w ustach. Wzdę-
cie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy.
Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból,
który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pasie
krzyżu — i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha,
rozszadanie żeber, parcie na kiszce stolową.
Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka.

Blizsze szczegóły kuracji w broszurze
Dr. med. T. Niemojewskiego.
Do nabycia w Laboratorium fizj. chemicznem
„CHOLEKINAZA”. Warszawa, ul. Nowy Świat 5.
(na prowincję wysyła pocztą), oraz w aptekach
i składach aptecznych.
Ządać ziół w nowem opakowaniu wraz z bro-
szurką.

NAJLEPSZE KSIĄZKI
Spółd. Wzrost. Wzrost. Wzrost. Wzrost. Wzrost. Wzrost.

